Nr. 73 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 28 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Obrona „Okopów św. Trójcy"

Resztki traktatu wersalskiego — Nieproszone rady p. Bascha

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Paryż, 19 marca.

Mam wrażenie, że gdyby p. L. L., autor artykułu w rubryce, stale nazywanej: »Opinions de province«, a zamieszczonego w dzisiejszym »Temps«, znał »Nieboską Komedję« Krasińskiego, byłby dał swym uwagom tytuł: »Okopy Św. Trójcy«.

Wyręczmy go w tem i pozostańmy przy tej nazwie.

Okopami Św. Trójcy dzisiaj są »resztki« traktatu wersalskiego. Resztki? P. L. L. daje na to odpowiedź na samym wstępie swego artykułu, mówiąc:

»Traktat wersalski nie został, rzecz pewna, zniesiony. Niewątpliwiem jest na honorowem miejscu w archiwach wszystkich narodów. Jest w poszanowaniu, gdyż — jak to mówi znane przysłowie — nikt go nie tyka. Przynajmniej nie tyka go na to, aby się nim posługiwać w praktyce. Na bardzo wielu jego artykułach uzbierała się gruba warstwa kurzu, którego żadna nieroztropna ręka nie odważa się strząsnąć. Jeszcze kilka miesięcy takiego poszanowania, a już nic nie da się z niego odczytać.

»Ze wszystkich jego przepisów utrzymał się mniejwięcej jeden jedyny, który jeszcze jest przestrzegany: jest to mianowicie ten, który określa **granice terytorjalne państw, tak, jak zostały** wyznaczone po wojnie. I oto pomaleńku, na przyjacielskich rozmowach kierowników państw i na tajnych roztrząsaniach, gdzieś, poza plecami samych parlamentów, na mocy układów ministrów efemerycznych, rozstrzygają się losy świata, i nad tym ostatnim przepisem **postawiono obecnie znak zapytania«.**

Lista tych, którzy stawiają znak zapytania nad tym ostatnim artykułem traktatu wersalskiego, ciągle żywym, t. j. nad **nienaruszalnością granic państw europejskich,** jest znana. Wiadomo, że Niemcy otwarcie dały do poznania, co o tem myślą ,odnośnie do swej **granicy wschodniej,** wiadomo też, kto i w jakim stopniu bronił protokółu genewskiego. Wiadomo, że z pośród aljantów Francja i Belgja stoją bezwzględnie na stanowisku nienaruszalności granic europejskich, wyznaczonych traktatem wersalskim, wiadome jest oficjalne oświadczenie w tym względzie kierownika rządu francuskiego.

Polska, w tej zwłaszcza krytycznej epoce, jaka się wytworzyła przed kilku dniami po upadku protokółu genewskiego, a która aż do września, tj. do pełnej sesji Ligi Narodów, wypełniona będzie niesłychanemi wprost **targami** o tę właśnie nienaruszalność granic — targami, które się już zaczęły w momencie wysunięcia propozycyj niemieckich, w tej właśnie epoce **Polska winna znać jak najdokładniej wszelkie fazy, odłamy, odcienia opinji francuskiej** w sprawie nienaruszalności granic czyli, co na jedno wychodzi, nienaruszalności traktatu wersalskiego.

W poniedziałkowym swym numerze **»L'Ere Nouvelle«,** lewicowy organ, zbliżony do obecnego rządu, ale jeszcze więcej do p. Józefa Caillaux, zrehabiltowała się — jak o tem zapewne wiadomo — dwoma artykulikami, omawiającemi przemówienie ministra Skrzyńskiego, na niedzielnym bankiecie — zrehabilitowała się po niefortunnem wystąpieniu swego profesora p. Wiktora **Bascha.**

Rozumna orjentacja organu p. Caillaux trwała wszystkiego 24 godzin. Nawet jak na epokę kinomatografu, to trochę przykrótki czas. Bo oto nazajutrz »L'Ere Nouvelle« wystąpiła z nowym artykułem swego »enfant terrible«, profesora Victora Bascha, z pochodzenia izraelity węgierskiego, jednego z nielicznych profesorów paryskiego uniwersytetu, znającego doskonale język i literaturę niemiecką. **Znajomość historji i kultury niemieckiej musi być jednak u pana** profesora trochę powierzchowną, skoro od czasu do czasu zdobywa się na tego rodzaju konjunktury polityczne.

Ostatni artykuł p. Bascha, w którego głowie pierwiastki semickie, madziarskie, francuskie i niemieckie wytworzyły dość dziwny chaos, nosi bardzo przejrzysty tytuł: **»Nienaruszalność traktatów«.**

Artykuł ten jest, **odnośnie do Polski,** znacznie przyzwoitszy — co do formy. Tłómaczy się to poprostu tem, że za swoje poprzednie elukubracje p. Victor Basch »dostał po nosie«, od Polaków i od Francuzów, do czego się przyznaje otwarcie. Potwierdza też, co już zaznaczył przedtem inny współpracownik pisma, p. Charles Henry, że zapatrywania polityczne, które wyłuszcza w tym dzienniku, są jego prywatną własnością, i że **p. Herriot w żadnej mierze tych poglądów nie inspiruje.**

I za tę otwartość i za to potwierdzenie jesteśmy p. profesorowi wdzięczni. Gotowiśmy nawet jeśli nie całkiem uwierzyć, to przyjąć do wdzięcznej wiadomości jego dalsze wyznanie, że »nikt z większym zapałem od niego, ani od »wielkiej organizacji«, której on jest bojownikiem, nie działał nad oswobodzeniem Polski.

Natomiast nie możemy się ani zgodzić na jego interpretacje historyczno-polityczne, ani brać w rachubę jego rad, jakich udziela Polsce. Ani też nie możemy się godzić na jego wniosek, że skoro zmieniono traktat wiedeński z r. 1815, i traktat w Sevres po ostatniej wojnie, to można zmienić traktat wersalski.

Nie możemy się zgodzić również na jego twierdzenie, jakoby **Polska sama naruszyła traktat wersalski przez przyłączenie Wilna i obronę swych praw w Gdańsku(!).**

Nie możemy również przyjąć jego rad, że skoro dostęp Polski do morza nie da się pogodzić z zasadą »ciągłości terytorjalnej« Niemiec, to Polska winna się układać w tej sprawie z Niemcami, zanim jej rozwiązanie tego »delikatnego« problemu nie zostanie »narzucone« przez Ligę Narodów.

I gdyby nie to, że te fantazje historyczno-polityczne p. Bascha ukazują się w jednym z trzech głównych organów lewicy francuskiej, wogóle nie zajmowalibyśmy się niemi.

Niestety, tam się ukazują i w pewnym stopniu wprowadzają na manowce część opinji francuskiej, a przez to szkodzą Polsce.

Poważne dane pozwalają sądzić, że ta część opinji francuskiej, która za wzorem p. Bascha, z lekkiem sercem postawiła znak zapytania nad nienaruszalnością traktatu wersalskiego, jest **znikomo mała** wobec reszty społeczeństwa francuskiego, która broni »Okopów Św. Trójcy« i zdaje sobie jasno sprawę z tego, czy można tak lekkomyślnie dawać kredyt moralny Niemcom, i w jakiem tempie rozleciałby się traktat wersalski, gdyby Europa zgodziła się na pierwsze rekompensaty kosztem tego traktatu, w zamian za powierzenie Niemcom roli »stróżów pokoju europejskiego«.

Kruk.

Pogrom Lloyda George'a przez Chamberlaina i Mac Donalda

Chamberlain nie podziela poglądów Lloyda George'a na Polskę — Mac Donald powiada, że Lloyd George zachowuje się w polityce jak wół w składzie porcelany

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 26 marca. Podczas onegdajszej dyskusji nad polityką zagraniczną w angielskiej Izbie gmin doczekał się Lloyd George bardzo drastycznej odprawy ze strony Chamberlaina i Mac Donalda.

Chamberlain oświadczył, że **wcale nie podziela poglądów Lloyda Georgea na Polskę, tudzież innych aljantów i nazwał te poglądy przedwczesnymi.**

Mac Donald na wstępie swojej mowy **wyraził się drastycznie, że L. George w polityce europejskiej odgrywa rolę woła w składzie porcelany.**

Dalej podniósł Mac Donald, że nigdy nie słyszał tak silnych zarzutów przeciwko rozmaitym traktatom jak z ust Lloyda Georgea, **który właśnie jest »spiritus rector« tych traktatów.**

Jak stwierdza »Manchester Guardian«, w kołach liberalnych panują dwa poglądy na mowę Lloyda Georgea przeciwko Polsce. Jedni uważają tę mowę **za bardzo silny nietakt wobec Polski,** drudzy powiadają, że jest to dla Francji wskazówka, że **każdy inny minister spraw zagranicznych w Anglji byłby dla Francji gorzej usposobiony niż Chamberlain.**

Ostateczna likwidacja przesilenia w rządzie

Kraków, 26 marca.

Po dwutygodniowych rokowaniach i pertraktacjach **została ostatecznie załatwiona sprawa przesilenia w rządzie.**

Po uzgodnieniu poglądów co do utworzenia **sekcji komitetu politycznego ministrów dla spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych oraz ustaleniu kompetencji tej sekcji,** wicepremjer **Thugutt cofnął oficjalnie swą dymisję.**

W dalszej konsekwencji wypadków Prezydentowi Rzeczypospolitej **został przedstawiony wniosek o mianowanie posła Stanisława Grabskiego ministrem oświaty** w związku z czem dotychczasowy kierownik ministerstwa oświaty Zawidzki podał się do dymisji.

Również pomyślnie została rozwiązana zapowiedź wiceministra spraw wewn. Smólskiego, wniesienia dymisji. Stało się to pod wpływem uchwał komisji politycznej klubu Ch. D.; idących w kierunku unikania przesilenia.

Komunikat urzędowy, wydany w tej mierze, powiada: **Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszem uchwaliła powołać sekcję komitetu politycznego ministrów do spraw województw wschodnich i dla spraw mniejszości narodowościowych.**

W skład sekcji wchodzą ministrowie: **spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, oświaty, reform rolnych i sprawiedliwości.**

Prezesem sekcji został wyznaczony prezes Rady ministrów **minister Thugutt.**

W następstwie uchwały powyższej, jak wspomnieliśmy na wstępie, **wicepremjer Thugutt cofnął swoją dymisję,** zaś premjer wyjechał po zakończonem posiedzeniu ministrów do Belwederu, **aby zawiadomić Perzydenta Rzeczypospolitej o wyczerpaniu incydentu i przedstawić wniosek o nominację posła Stanisława Grabskiego na ministra oświaty.**

* * *

Po posiedzeniu Rady ministrów, na którem zapadła wspomniana decyzja, udzielił minister Thugutt dziennikarzom następujących wyjaśnień:

»Powyższa akcja ma na celu **ujednostajnienie polityki polskiej w stosunku do tych ważnych zagadnień i stworzyć państwowy program polski,** o ile go dotychczas w sprawach mniejszościowych niema. Oczywiście sekcja komitetu **ma koncepcje ogólne,** powierzające wykonanie i realizowanie powziętych opinji i uchwał **poszczególnym ministrom.**

Co do mnie, to jako jej przewodniczący i zastępca premjera, **mogę mieć wgląd w działalność poszczególnych resortów, pozostawiając całkowitą decyzję konstytucyjnie odpowiedzialnym ministrom.**

Pomimo **bardzo skromnych kompetencyj,** jakiemi ograniczono działalność sekcji komitetu, **może ona być pożyteczna** przez poruszanie całego szeregu spraw, które dotychczas w Polsce od kilku lat były pomijane milczeniem. Warunkiem jednakże tej pożyteczności będzie oczywiście **możność ograniczenia pewnych rozbieżnych prądów,** reprezentowanych w sekcji komitetu. O ile sekcja miałaby być tylko terenem sporów, to byłaby instytucją szkodliwą, którą należałoby jak najprędzej skasować«.

Co do **swoich kompetencyj** minister Thugutt zaznaczył:

»Premjer ustąpił mi wszystkie te kompetencje w sprawach ziem wschodnich i narodowościowych, które należały do niego, jako do premjera«.

W sprawie **nominacyj urzędników** minister Thugutt zaznaczył, iż posiada prawo veta przy nominacji od 6-go stopnia wzwyż, a co do 7-go stopnia **w centralnych instytucjach.**

Na pytanie: **jaka będzie rola p. Zabierzowskiego** w sekcji, odpowiedział p. Thugutt, iż **będzie on generalnym sekretarzem sekcji.**

* * *

W ten sposób rząd p. Grabskiego nie tylko wyszedł z grożącego przesilenia obronną ręką, lecz nawet doznał znacznego wzmocnienia.

Nie tracąc bowiem swego pozapartyjnego charakteru (pos. Stan. Grabski zaznaczył wyraźnie, że wchodzi do gabinetu nie jako przedstawiciel Z. L. N., lecz tylko jako fachowiec), pozyskał dwie silne indywidualności, których fachowość i doświadczenie dają rękojmię rzetelnej i owocnej pracy.

Min. Kopczyński nie złożył dymisji

Jak już donosiliśmy wczoraj, na posiedzeniu **podkomisji ekonomicznej w komisji budżetowej Sejmu skreślono z preliminarza ministerstwa reform rolnych kwotę 100 złotych,** motywując krok ten **brakiem zaufania do ministra.**

Obecnie donoszą, że minister reform rolnych, **Kopczyński, nie wyciągnął konsekwencyj z tego faktu i nie podał się do dymisji,** gdyż skreślenie w jego budżecie zostało dokonane na komisji obradującej **równocześnie z posiedzeniem plenum Sejmu, co sprzeciwia się regulaminowi.**

Pogłoski o ustąpieniu min. Kiedronia

Warszawa, 26 marca (AW). Wczoraj późnym wieczorem **konferował prezes Grabski z Prezydentem Rzplitej, informując go o zlikwidowaniu sprawy dymisji ministra Thugutta.**

Równocześnie p. Grabski przedłożył Prezydentowi wniosek **o mianowanie posła p. Stanisława Grabskiego ministrem oświaty.**

W związku z tem krążą **pogłoski o ustąpieniu ministra Kiedronia.** Stanowisko jego objąłby wiceminister skarbu **Klarner.** Miejsce wiceministra Klarnera miałby objąć dyrektor departamentu ministerstwa skarbu **p. Głowacki.**

Powrót delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich do Warszawy

Warszawa, 26 marca. Dziś rano przybyła do Warszawy **delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy,** w skład której wchodzą: prezes Karlowski i eksperci, poseł Diamand i senator Bartoszewicz. **Celem przyjazdu delegacji jest porozumienie z rządem w sprawie rozstrzygnięcia niektórych kwestyj,** wynikających z przebiegu dotychczasowych układów z Niemcami. Delegacja odbędzie dziś konferencję **z komitetem ekonomicznym ministrów** o godz. 11 przed południem. Prace w Berlinie nad szczegółami traktatu trwają w komisjach dalej. Po zakończeniu konferencji **delegacja powróci do Berlina.**

Berlin, 26 marca (AW). »Deutsche Allgemeine Ztg.« pisze: Według ostatnich informacyj **kontynuowanie rokowań handlowych polsko-niemieckich stało się rzeczą niemożliwą.** Znaczna część porządku dziennego nie została **do tej pory wogóle poruszoną.** Jeżeli Polacy mają zamiar pójść za radą niektórych polityków, a w szczególności Korfantego i rokowania zerwać, to odbije się to na życiu gospodarczem — w Polsce. Nikt nie może przypuścić, aby w ewentualnej wojnie celnej Polska była silniejszą niż Niemcy, ze względu na G. Śląsk.

Dyskusja w Sejmie nad konkordatem

Warszawa, 26 marca.

Wśród bardzo małego zainteresowania i przy nielicznym udziale posłów toczyła się wczoraj w Sejmie przewlekła dyskusja nad **ratyfikacją konkordatu.** Pewne ożywienie wniosło z początku agresywne wystąpienie komunisty **Skrzypy,** który za wzgardliwe wyrażenie się o Stolicy Apostolskiej i napaść na P. P. S. drwukrotnie przez marszałka wezwany został do porządku.

Po pośle **Błażejewiczu,** który oświadczył się za przyjęciem konkordatu przemawiał Ukrainiec **Ilkow,** użalając się, że konkordat ten nie uwzględnia w dostatecznej mierze misji i zasług **duchowieństwa unickiego** co po części przypisuje winie **samego duchowieństwa,** które się dało wciągnąć w wir polityki. Mówiąc o potrzebach kościoła unickiego, poseł Ilkow wnosi o uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd, aby przy regulowaniu ustroju rolnego w dziedzinie dóbr kościelnych miano na względzie stosunki **duchowieństwa grecko-katolickiego, obarczonego rodziną.** Następnie wskazując na niektóre braki konkordatu w stosunku do **obrządku unickiego** poseł Ilkow poruszył sprawę zaspokojenia potrzeb **duchownych żołnierzy unickich** w armji polskiej, a następnie mówił o niewłaściwościach nomenklatury, użytej w konkordacie, w którym się mówi o obrządku **»grecko-rusińskim«** i prosi, aby nomenklaturę tę zastąpiono nazwą jeżeli już nie obrządku ukraińskiego, to przynajmniej **»grecko-ruskiego«.**

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy). 3

Usiłował w najrozmaitszy sposób nawiązać z nią kontakt. Wpatrywał się nieruchomo w jej postać, hypnotyzował czarnemi oczyma, wysyłał w największym wysiłku zebrane pęki strzelistych myśli, usiłował urządzić coś w rodzaju telefonu bez drutu pomiędzy swoim a jej intelektem — zawsze napróżno. Ani duchowo, ani fizycznie nie mógł się zbliżyć do niej, a czuł, że bez tego nie nawiążą żadnych nici wspólnych, żadnego kontaktu — wszystko pozostanie tak jak jest, niewyjaśnione, albo gorzej, nastąpią jakieś rzeczy, z których nie zdawał sobie zupełnie sprawy, ale natomiast obawiał się ich podświadomie. Jak dziwaczna maszyna przegradzała go od fizycznego zetknięcia się z narzeczoną, tak istniała jeszcze jakaś druga, niewidoczna zapora, oddzielająca ich duchowe istoty od siebie. Czasami przypuszczał, że może ta »narzeczona« nie wie o jego istnieniu lub czyni daremne wysiłki celem porozumienia się, wzajemnego zbliżenia, których naodwrót on nie jest w możności dośledzić? A może i jej wydaje się to samo?

Takie i tym podobne myśli wirowały w głowie Grycza. Zmęczony niemi i zbity, postanawiał za wszelką cenę raz skończyć. Podchodził do potwornej maszyny i instynktownie, jak zawodnik przed zbyt wielką przeszkodą, zatrzymywał się, cofał i znowu próbował »wziąć«. Zawsze, nie dający się opanować strach przebiegał jego ciało i niezależnie zupełnie od jego woli, nogi odmawiały mu posłuszeństwa. Zapora z dygocącej maszyny była przerażająca i nie do przebycia. Doprowadzało go to do rozpaczy. Rzucał się na swoim fotelu, gryzł myśli jak orzechy, trawił dojmujący ból i podniecał niespokojne chęci dotknięcia upragnionego celu. Każdy nowy zawód napełniał go początkowo przygnębieniem, graniczącem z rezynacją, poczem tem bardziej wzmagała się jego energja. Grycz nie dawał za wygraną; mocował się z niewiadomem jak niedźwiedź, syczał, zaciskał zęby, ręce zwijał w kułaki i znowu parł naprzód; a »to« stało tajemnicze, nieporuszone, jak kolumna z gutaperki, której ani zgiąć naporem ramion, ani zwalić uderzeniem pięści nie sposób. Wobec tej ostatniej przeszkody stanął zupełnie bezradny.

Wszystko to napełniało go obłędem; nieraz bliskim był pomieszania zmysłów, ale szczęściem, czy nieszczęściem następowały długie, męczące przerwy. Wszystko znikało i znajdywał się w swoim jasno malowanym, ograniczonym podłogą, sufitem i czterema ścianami pokoju, patrzał na porozwieszane obrazy i rozstawione sprzęty, wszystko było takie naturalne, codzienne, jak zawsze: ten stół, ta umywalnia, krzesło, szafa, łóżko, a wreszcie sofka dla gości i jego własny, osobisty sprzęt: biurko i fotel zniszczony czteroletnią harówką. Myśli jego skakały jeszcze czas jakiś, poczem uspokajały się stopniowo i popadał w ów straszny bezwład ciała i duszy, z którego istotnie cudem jakimś po kilku nieraz godzinach otrząsał się nagle.

Nie było dla Grycza rozkoszniejszego stanu nad te chwile. Działały zupełnie jak opjum, haszysz, lub kokaina; nie potrzebował morfinizować się, miał stokroć silniejszą truciznę w swych żyłach. To było jedynie gorszem, że gdy wszelkie narkotyzowanie się mógłby unormować stosownie do swej woli, tutaj ten stan złączony organicznie z jego życiem, naturą, wypływał z każdej myśli i poruszenia, nie dając się ująć w kluby i opanować. Ani on temi chwilami nie władał, ani one nim nie kierowały; pozostawały do niego w takim stosunku jak sen, uczucie głodu itp., zjawiały się jako konieczność życiowa i nasycone znikały. Tylko, że Grycz ich nienawidził i bezskutecznie z niemi walczył. Zjawiały się zbyt często i przeszkadzały w pracy jak duża, niebieska mucha. Próbował pokonać tę potrzebę, sto razy tłumaczył sobie szkodliwość takiej rozkoszy, tysiąckrotnie obiecywał poprawę — i nic nie pomagało. Gdy nadeszła owa chwila, tracił władzę panowania nad sobą i popadał w bezwład. Po ocknięciu się przeklinał siebie, swoją słabość i zabierał się do pracy z tem nieznośnem uczuciem, że znowu przyjdzie ten moment, w którym może stracić panowanie nad sobą. I w rzeczy samej przychodził...

Dziś wyjątkowo tak był zajęty i pochłonięty swoim planem, że wizja trwała bardzo krótko i kilkakrotnie powtarzający się sen obezwładnienia szybko mijał. Pomyślał, że może to stoi w związku z jego pracą. Tak, stanowczo, a zatem było do wyleczenia. Ale zżył się już poprostu tak z temi chwilami i pokochał je, że za żadne skarby pięciu części świata nie byłby poszedł do żadnego psychopatologa. Pomimo wszystko z tym stanem rzeczy, jaki istniał, było mu najlepiej.

III.

Zebrała się akademja. W mrocznej, staroświeckiej sali, za długim stołem błyszczały różowe łysiny, biała szczeć włosów i żółte, pomięte twarze. Olbrzymie, bronzowe kandelabry rzucały trupie światło, jak na stado zasuszonych, od dawna martwych mumij. Czego ci ludzie chcą od życia?

Na stole leżała wielka mapa, moc książek coraz to starszych, coraz to bardziej zakurzonych i plik świeżo zapisanych arkuszów. Kartki przesuwały się z rąk do rąk, głowy pochylały się rytmicznie (jak kapituła na modlitwie), wargi szeptały jakieś ciche, szeleszczące słowa i tylko od czasu do czasu czyjś kaszel przerywał ciszę. Uczeni obradowali.

Wysilały się mózgi, koordynowały pojęcia, latały sądy, miotały zapatrywania coraz to napinała rozluźniona uwaga, jak obręcz w starem, zużytem kole. Byli w kłopocie nielada: szalony, warjacki projekt pomieszał im umysły, nie mogli porozumieć się wzajem, ani poszczególnie dojść do jakiegoś sformułowanego wniosku. Czego właściwie chcą od nich? On, projektodawca, społeczeństwo? Czy zapomogi pieniężnej, czy światłej rady, czy poparcia projektu — to przecież niemożliwe, byłoby wprost wzięciem udziału w całem przedsięwzięciu, przyjęciem na siebie odpowiedzialności za cały pomysł i wykonanie. Wobec tego społeczeństwa, które włożyło na ich barki cały ciężar narodowego sumienia, zaufało starym umysłom i ze spokojem oddało się pod pieczę skrzydeł ich sławy — muszą wystąpić godnie, jak wiek ich i urzędowa powaga nakazuje. Nie mogą zajmować się lada jakim projektem, dopuścić do zupełnego przewrócenia porządku rzeczy, nie mogą tolerować szalonej głowy i zamiarów. Potępią cały plan, nie dopuszczą do wykonania, odrzucą. Niech wie społeczeństwo, że złożyło berło zaufania w godne, zrównoważone ręce. Obowiązkiem ich jest wprost potępić i udaremnić wszelkie zakusy światoburcze. Nie dopuszczą do wykonania zamiaru inżyniera Grycza.

(C. d. n.)

Pos. **Dębski** (Piast) zapowiedział, że klub jego głosować będzie za konkordatem, oświadczył jednak, że klub głosować będzie **przeciw rezolucji o poparcie bytu duchowieństwa,** gdyż nie jest ono w gorszem położeniu od nauczycielstwa i innej pracującej inteligencji.

Pos. **Piotrowski** (PPS) przytoczył znane argumenty swojego stronnictwa za odrzuceniem konkordatu.

Przemawiali jeszcze pos. **Matakiewicz** za konkordatem i pos. **Kronik** za przyznaniem wyznaniu ewangelickiemu i innym wyznaniom niemniejszych praw, niż kościołowi katolickiemu.

Na tem dalszą rozprawę odroczono. Następne posiedzenie dzisiaj, we czwartek, o godz. 3 po południu.

Echa krynickie

(Korespondencja „Nowej Reformy“)

Krynica, 20 marca.

(U schyłku sezonu zimowego. — Przygotowania do sezonu letniego. — Zniżka cen i ułatwienia dla gości letnich. — Po zawodach narciarskich. — Z ruchu budowlanego).

Czteromiesięczny sezon zimowy dobiega końca. Za dni już kilkanaście rozjadą się zimowi kuracjusze, a Krynica opustoszeje znowu na parę tygodni wiosennych, które wyzyskać musi w tempie pospiesznem na przygotowanie się do kampanji letniej.

Jaki będzie tegoroczny sezon letni przewidzieć dzisiaj trudno. Napływające zgłoszenia z zamówieniami mieszkań podkreślają zapytania w odniesieniu do cen, gdyż złoty coraz bardziej idzie w górę.

Z ciasnotą pieniądza liczy się poważnie przewidujący wszystko dyrektor zarządu inż. Nowotarski i odpowiednie propozycje co do zniżki cen przesłał już ministerstwu. Nad ułatwieniem pobytu gościom zastanawia się także magistrat krynicki, oraz zrzeszenie właścicieli realności. Spadające ceny w badach zagranicznych, ułatwienia paszportowe i ulgi w zagranicznych taryfach kolejowych dla gości kąpielowych, powinny być wytyczną i dla naszych władz. W celu rozważenia przeprowadzenia i ujednostajnienia ułatwień krynicka komisja zdrojowa zwołuje specjalną sesję, aby rozwiązać te zagadnienia po myśli wytyczonej przez „Związek uzdrowiskowy“. Należy zapewnić zniżenie stopy podatkowej, która dzisiaj wskutek niedokładnej lub wręcz falszywej interpretacji ustaw sejmowych, obciąża zdrojowiska nasze nadmiernemi ciężarami. Sprawy to są ważne i decydujące o egzystencji dalszej naszych miejscowości kąpielowych. Prądy sanacyjne muszą płynąć z góry, a w tym wypadku od rządu, jako właściciela najpoważniejszych w naszym kraju uzdrowisk (Krynicy, Ciechocinka i Buska).

Ostatnie dnie sezonu zimowego umila kuracjuszom piękna, śnieżysta zima, pełen troskliwości zarząd zdrojowy oraz miejscowy oddział „Beskidu“, który niedawnemi zawodami o mistrzostwo Krynicy dowiódł, że posiada dużo inicjatywy i siły żywotnej. Zawody — jak już donieśliśmy — odbyły się bardzo sprawnie i zainteresowały nietylko kuracjuszów, lecz także liczne sfery sportowe z Nowosądeczyzny i dalszych stron kraju. Rezultaty końcowe zawodów stwierdziły, że narciarze kryniccy stoją na wysokim poziomie technicznym, uprawniającym ich do popisywania się na terenie szerszym i współubiegania się o nagrody nawet międzynarodowe. Wspaniały wynik zawodów, przyznający mistrzostwo Krynicy p. Stanisławowi Nowakowi, kryniczaninowi, powinien być dla nich bodźcem do dalszych, systematycznych ćwiczeń i pracy w kierunku udoskonalenia tej pięknej sztuki sportowej.

Ruch budowlany w Krynicy poza ogromne postępy robiącą rządową odbudową, jest stosunkowo nikły i nie zapobiegnie brakowi mieszkań letnich. Z prywatnych budowli parę budowanych koszarowo, wzrasta w dzielnicy żydowskiej na t. zw. Kazimierzu, w centrum buduje się bardzo zgrabna willa według planów zdolnego architekty Karola Kmietowicza, a także ponad dworcem kolejowym powstaje parę budynków, niestety także o charakterze utylitarnym, szpecącym dojazd do Krynicy. W najbardziej słonecznej, najpiękniejszej części uzdrowiska na t. zw. „Klimczakówce“ nad drogą tylicką, cisza grobowa. Wzniesione przez inż. Bronisława Klimczaka piękne wille, wykończają od wewnątrz, a planowane nowe budowle z braku funduszów musiano odłożyć do... lepszych czasów. **db.**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy“).

Nowy Sącz, 24 marca.

(Z Rady przybocznej. — Wiec obywatelski. — Odczyt i koncert o radjotelefonie. — „Ach to Zakopane“. — Operetka „Nowości“ w N. Sączu).

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady przybocznej przy komisarzu rządowym, które jak na początek wykazało ogromną rozbieżność ze względu na zbyt wielkie różnice partyjne członków Rady. Zamiast obrad nad potrzebami i sanacją gospodarki gminnej, wysuwano kwestje partyjne. Nic dziwnego, jeśli weźmiemy pod uwagę niefortunny skład tego ciała zastępczego, mianowicie: 5 nar.-dem., 1 chrześć.-dem., 4 stron. mieszczańskie, 3 Piastowców, 2 socjalistów, 3 żydów i 1 przedstawiciel nowo przyłączonej gminy Dąbrówki. Nadmienić należy, że proponowany przez kom. rząd. dra Sichrawę skład Rady znacznie był lepszy od ustanowionego obecnie przez województwo na wniosek starostwa.

W ślad za innemi miastami obywatelstwo tutejsze urządziło w ubiegłym tygodniu wiec, protestujący przeciw wszelkim uroszczeniom niemieckim w drodze rewizji granic. Po referacie prof. Golachowskiego, wiec uchwalił jednomyślnie odczytaną rezolucję.

W lokalu kasyna kolejowego odbył się dnia 20 bm. odczyt dra Petkuna z Krakowa o radjotelefonie, poczem urządzona stacja odbiorcza umożliwiła obecnym wysłuchanie całego szeregu koncertów zagranicznych. Niezwykle interesujący odczyt zgromadził wielu ciekawych ze sfer inteligencji miejskiej.

Dnia 19 bm. teatr robotniczy odegrał sztukę „Ach to Zakopane“. Na pierwszy plan wybiła się p. Wolfstalowa, dobrze grali pp. Wiśniowska, Bodzoń, Mułka, Dynowska, Myczkowski. Inni skutecznie współdziałali. Dobrze reżyserował p. J. Myczkowski.

Krakowska operetka „Nowości“ zjechała do N. Sącza 23 bm. z „Hrabiną Maricą“. Oprócz ogromnego powodzenia sztuki, w której wybiła się p. Kramerówna w roli Maricy, wielkie było też powodzenie kasowe. Wszystkie miejsca były sprzedane. Publiczność gorąco oklaskiwała artystów.

„Czarny ślub“ nad grobem

Lwów, 26 marca.

Jedna z zamordowanych we Lwowie sióstr Fliesserownych, Adela, miała narzeczonego Treppicha. Zwyczajem starozakonnych żydów swego czasu przy zaręczynach Adeli z Treppichem spisano w języku hebrajskim akt zaręczynowy w rodzaju intercyzy przedślubnej. To też w wypadkach, gdy narzeczona umiera, **na łożu śmierci odbywa się ślub,** bo starozakonni uważają za despekt, jeśli panna zaręczona nie schodzi z tego świata w charakterze mężatki.

W tym wypadku Treppich nie mógł zawrzeć z Adelą takiego rytualnego ślubu, zwanego „czarnym ślubem“, gdyż śmierć Adeli nastąpiła momentalnie z powodu oddanych do niej przez pomyłkę strzałów przez Mangotta. **Wobec tego ślub ten odbył się utartym zwyczajem na cmentarzu tuż nad grobem.**

Zwykle trumnę ustawia się nad grobem, a nad nią trzyma się baldachim, pod którym staje też narzeczony, poczem odbywa się cały ceremonjał ślubny narzeczonego z trumną. Wówczas kantor śpiewa modlitwę za zmarłych „El mole rachmin“. Jest to modlitwa bardzo wzniosła, przejmująca i wywołująca wielkie wrażenie. To też na pogrzebie Adeli i Sabiny Zwerling cały ceremonjał „czarnego ślubu“ Treppicha z trumną, w której spoczywały zwłoki Adeli, przedstawiał bardzo **wstrząsającą nerwami scenę** i nic dziwnego, że Treppich, gdy tylko począł wtórować kantorowi w śpiewaniu modlitwy za umarłych, **omdlał i runął na ziemię.** W ustach zamarły mu słowa. Po tym ceremoniale dopiero spuszczono trumnę ze zwłokami Adeli do grobu. Grudy ziemi następnie przykryły zwłoki Adeli, nie panny, lecz mężatki, rytualnej żony Treppicha.

Wczoraj do Lwowa przyjechał z Warszawy **ojciec mordercy, który** zwrócił się do adwokata dra Aksera, aby podjął się obrony jego syna. Natomiast rodzice zamordowanych dziewcząt obronę praw poszkodowanych powierzyli adwokatowi dr Kibitzowi.

Stracenie bandyty Doleckiego

Warszawa, 26 marca.

Dziś o godz. 6 rano na stokach Cytadeli rozstrzelany został jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, Stefan **Dolecki,** który uczestniczył w głośnem zabójstwie dwóch policjantów w Milanówku.

Dolecki ma na sumieniu cały szereg zbrojnych **napadów, rabunków i zabójstw;** należał on do bandy Chełminiaka, rozstrzelanego wyrokiem sądu doraźnego w Łodzi.

Ponieważ Dolecki schwytany został dużo później, kiedy już kadencja sądów doraźnych wygasła, **przeto w zwykłem postępowaniu sprawa** jego wlecze się **prawie 2 lata.**

Od wyroku śmierci, zasądzonego przez sąd okręgowy, bandyta odwołał się do drugiej instancji, a nic nie wskórawszy, do instancji najwyższej i tu dnia 27 stycznia br. doczekał się ostatecznego zatwierdzenia wyroku.

Skazany postanowił bronić swego życia do ostatniego tchu, **zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej.** Zawiodło i to.

Sąd apelacyjny otrzymał obecnie akta sprawy z decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej z 13-go bm., **odrzucającą prośbę bandyty.**

Wyrok przesłano sądowi okręgowemu do wykonania.

KRONIKA

Kraków, 26 marca.

Akademja ku czci marszałka Piłsudskiego w Białej-Bielsku

Staraniem „Tow. Wiedzy Wojskowej“ przy czynnej pomocy ze strony miejscowego obywatelstwa odbyła się dnia 25 bm. w Białej uroczysta akademja ku czci marszałka Piłsudskiego. Wielka sala w domu pod „Czarnym Orłem“ szczelnie zapełniła się publicznością z pośród inteligencji miejscowej i przykładnie licznie zebranej warstwy pracującej. Pięknym także był bardzo liczny udział wojska, z pośród którego delegacje oddziałów stacjonowanych w Białej i okolicy stawiły się wraz z całym korpusem oficerskim, z dowódcą dywizji podhalańskiej gen. **Galicą** i szefem sztabu dywizji pplk. **De Laveaux na czele.**

Akademję zagaił z ramienia krakowskiego „Związku legjonistów“ prof. Bol. **Pochmarski.** W popularnym i żywo ujętym wywodzie prelegent uwydatnił historyczną rolę marszałka Piłsudskiego, w odbudowie duszy narodowej i państwa polskiego, podnosząc nie tylko jego poszczególne zasługi, lecz głównie wielkość charakteru i cnót obywatelskich, których siła twórcza jest wyrazem twórczych wartości narodu, wypowiadającego swą wielkość i moc żywotną w swych ludziach wielkich.

Część artystyczną reprezentowały nastrojowe deklamacje artystów teatru im. Słowackiego pp. Heleny Buczyńskiej i Tadeusza Białkowskiego, oraz piękne produkcje muzyczne orkiestry 3 p. strzelców podhalańskich pod dzielną batutą p. Runda. W zwartą, artystyczną ramę ujęty hołd ludności miejscowej wspólnie z wojskiem złożony marszałkowi Piłsudskiemu zamknęła „Rota“, wśród podniosłego nastroju odśpiewana przez zebraną publiczność.

Metropolita Djonizy o rozwodach prawosławnych

Metropolita prawosławny Dionizy wysłał do p. ministra Thugutta list, w którym podaje do wiadomości, że wydał podwładnym swoim konsystorzom diecezjalnym polecenie, aby **sprawy rozwodów prawosławnych traktowane były z całą surowością** i aby nie przyjmowano spraw, zanim co do odnośnych osób nie upłynie rok czasu od chwili uzyskania przynależności do cerkwi prawosławnej.

Odznaczenie artystów-malarzy

Z Warszawy donosi PAT: Sąd konkursowy przyznał najwyższe odznaczenia na wystawie portretów Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych artystom malarzom **Axentowiczowi, Boznańskiej, Fałatowi, Kosakowi, Malczewskiemu, Pochwalskiemu i Wyczółkowskiemu.** Nagrody pieniężne otrzymali: nagrodę prezydenta ministrów w kwocie 1000 złotych Stanisław **Zawadzki,** nagrodę miasta Warszawy 1000 złotych Konstantyn **Górski,** nagrodę „Kurjera Warszawskiego“ Edward **Okuń,** trzy nagrody Tow. Zachęty po 250 złotych otrzymali Ludwik **Janowski,** Antoni **Kamiński** i Czesław **Tański.**

Niepotrzebne manifestacje

Jak wiadomo, sąd apelacyjny odrzucił zażalenie prokuratora w sprawie wypuszczenia na wolną stopę aresztowanych we Lwowie, Jaegera, inż. Kornhabera, Glasermana i Muenza, natomiast zgodził się na ich wypuszczenie za kaucją, a to Jaegera w kwocie 50.000 zł., inż. Kornhabera 30.000 zł., Glasermana 5000 zł., a Muenza 2500 zł.

Decyzji sądu apelacyjnego z niecierpliwością oczekiwały w gmachu sądowym rodziny aresztowanych oraz licznie zebrani ich znajomi. Gdy treść uchwały była już znana, odnośne kwoty ulokowane na książeczkach miejskiej Kasy oszcz. złożono w kancelarji sądowej, poczem wszyscy wyżej wymienieni **zostali wypuszczeni na wolną stopę,** co nastąpiło o godz. 3'20 po poł.

Zanim załatwiono wszelkie formalności w międzyczasie na ul. Batorego **zebrał się tłum współwyznawców,** oczekujących pojawienia się aresztowanych. Przed gmach sądowy **zajechały powozy o białych koniach i auto.** Gdy wypuszczeni zjawili się na ulicy, **zebrani obsypali ich kwiatami,** poczem powozami w towarzystwie rodzin odjechali Jaeger, Glaserman i Muenz, natomiast inż. Kornhaber odjechał autem. Całą tę uliczną scenę odfotografował specjalny fotograf.

W więzieniu dalej pozostaje tylko Mykietyn.

O tej manifestacji pisze „Wiek Nowy“: Manifestacja przy ul. Batorego na rzecz wypuszczonych z więzienia oskarżonych w sprawie Steigera miała charakter **czysto polityczny.** Manifestacja ta była **przedwczesną,** gdyż właściwie społeczeństwo nie wie, co jest na rzeczy, a była ona conajmniej nie na miejscu i wobec władz sądowych **nieprzyzwoitą.** To też ze stanowiska zupełnie bezstronnego zasługuje ona na skarcenie, a władze w przyszłości do takich manifestacyj nie powinny dopuszczać.

Najcenniejszy dokument medyczny świata

Z Londynu donoszą, że słynny egiptolog prof. **Breasted** znalazł na odwrotnej stronie znanego medycznego papyrusu, t. zw. Smitha, znajdującego się obecnie w Nowym Jorku, a pochodzącego z 1600 roku przed Chrystusem, ustęp zatytułowany: **„Jak można starego mężczyznę zmienić w 20-letniego młodzieńca?“** Ustęp ten zawiera 15 stóp. Autor rozporządza naukową metodą badań. Wiedział np., że paraliż jednej części ciała jest następstwem zaburzeń przeciwnej części mózgu lub że kontrola różnych części ciała jest umiejscowiona w poszczególnych częściach mózgu. Papyrus nie został jeszcze do tej chwili całkowicie odcyfrowany z powodu terminów technicznych, nie ulega jednak wątpliwości, że jest on **najcenniejszym dokumentem medycznym,** jaki dotąd znamy.

Kolej Warszawa-Kielce-Zakopane

Z Warszawy donoszą 26 bm.:

W tych dniach odbyła się konferencja w sprawie budowy linji kolejowej Warszawa—Radom—Kielce—Miechów—Nowy Targ—Zakopane z udziałem około 80 delegatów, między innymi i przedstawiciela magistratu m. st. Warszawy, arch. Z. Słonimskiego, naczelnika wydziału technicznego. Prócz przedstawicieli sejmu i senatu, władz wojewódzkich z Krakowa i Kielc, kolejowych z Krakowa i Radomia, w obradach brali udział: wiceprezydenci Krakowa: Sare, Rolle i Wielgus, radca dr Reiner, prezes Izby handlowej i przemysłowej Epstein oraz wiceprezes Peroś, prezes dyr. Prachtel, dr. Pischinger, członkowie rady kolejowej: Krzetuski i Merc, członkowie myślenickiej rady powiat., marsz. Bzowski i wicem. Adelman, burm. Wieliczki Aywas, poseł Kozłowski (Zakopane), Całuń (Radom), dr Kozłowski (Dobczyce) i w in.

Po szczegółowej dyskusji, jaka rozwinęła się nad wygłoszonym referatem, wyłoniono komisję redakcyjną, która uzgodniła poszczególne wnioski. Konferencja zakończyła się przyjęciem następujących uchwał:

1) Kierunek nowej linji kolejowej przyjęto **przez Radom do Skarżyska, a nie przez Opoczno;**

2) kierunek **z Miechowa do Krakowa,** czy też przez **Kielce—Busk do Krakowa** pozostawiono bliższemu zbadaniu;

3) również kierunek **z Krakowa przez Chabówkę czy przez Myślenice** pozostawiono bliższemu zbadaniu.

Wyłoniono specjalną komisję, do której powołano również przedstawiciela Warszawy, inż. Słomińskiego. Zadaniem komisji będzie bliższe opracowanie programu realizacji projektu pod względem finansowym, technicznym i ekonomicznym.

O Tymczasową Radą miejską w Krakowie

„Ilustr. Kurjer Codz.“ otrzymał z Warszawy następujące informacje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło dnia 17 bm. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie do podjęcia rokowań o reorganizację tymczasowego zarządu miasta Krakowa, przedewszystkiem z posłami zamieszkałymi w Krakowie, a należącymi do czterech stronnictw sejmowych, a więc Ch. D., Z. L. N., P. P. S. i Koła żydowskiego, którzy przy ostatnich wyborach uzyskali w mieście Krakowie mandaty poselskie.

Ponieważ przeprowadzenie nowych wyborów do Rady miasta byłoby połączone z wielkiemi trudnościami, wszyscy posłowie, reprezentujący wspomniane cztery stronnictwa, zgodzili się na wprowadzenie **tymczasowej Rady miejskiej** w myśl ustępu piątego rozporządzenia Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie z dnia 11 grudnia 1918, który opiewa:

„W gminach, w których w zastępstwie rad gminnych sprawują agendy gminne, komisarze rządowi, przedstawią panowie komisarze P. K. L., wydziałowi administracyjnemu P. K. L. w Krakowie wnioski w sprawie wprowadzenia **tymczasowych Rad gminnych,** wzmocnionych o przedstawicieli sfer nieopodatkowanych. Tymczasowa Rada gminna po zatwierdzeniu przez wydział administracyjny P. K. L., rozpocznie urzędowanie, a wybrany magistrat względnie zwierzchność gminna, odbierze rządy od komisarza rządowego“.

Według tego rozporządzenia, członkowie tymczasowej Rady miejskiej, którąby miała kompetencje legalnie wybranej Rady, zaproponowani przez wojewodę na podstawie porozumienia stronnictw, zostaliby zatwierdzeni przez ministra spraw wewnętrznych, poczem Rada tymczasowa ukonstytuowałaby się, wybierając prezydenta i wiceprezydentów i odebrała urzędowanie od komisarza rządowego.

Różnice zachodzą tylko co do **ilości** członków Rady, jaką miałyby przedstawić w województwie poszczególne stronnictwa, tudzież co do liczby **wiceprezydentów,** przyczem jednak wszystkie cztery stronnictwa zgodziły się na pewne nieznaczne zmniejszenie **liczby radców** w stosunku do liczby głosów, uzyskanych przy wyborach w r. 1922 na rzecz innych grup, które nie uzyskały mandatu poselskiego, a więc **stronnictwa mieszczańskiego, polskiej demokracji, konserwatystów, P. S. L. Piasta i N. P. R.**

UPORZĄDKOWANIE CMENTARZA RAKOWICKIEGO. Magistrat m. Krakowa, budownictwo Ia przystąpił do uregulowania i budowy nowych ścieżek na miejskim cmentarzu rakowickim pod kierownictwem inspektora inż. Jana Świerzyńskiego, dra Zdz. Kołkiewicza, radcy miejskiego i Wł. Lipińskiego, zarządcy cmentarza. Roboty są w pełnym toku. Cmentarz przyozdobiony będzie na miejscach wolnych klombami kwietnemi. Równocześnie dokonuje się rozkopywania zaniedbanych i pozbawionych opieki mogił, któremi od szeregu lat nie interesuje się nikt z rodziny zmarłego.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO ZŁODZIEJA KOŚCIELNEGO. W tych dniach aresztowały organa policyjne znanego złodzieja Franciszka Regułę, w chwili, gdy skradł pewnej pani w kościele OO. Zmartwychwstańców torebkę z biżuterją i gotówką. W czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Reguły znaleziono ponadto czarną, damską torebkę, i parę rękawiczek bronzowych, różaniec z masy perłowej, 1 metr ceratowy, które to przedmioty skradł Reguła nieznanej kobiecie w kościele św. Anny. Również znaleziono u Reguły większą ilość świec i kilkanaście kluczy, które niewątpliwie pochodzą z kradzieży.

ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO-CHORYCH. Walenty Serafin z Datkowskiej w pow. mieleckim doniósł do tut. władz policyjnych, że dnia 25 bm. ulotnił się mu na ulicy Józef Golda, lat 30, umysłowo-chory i dotychczas nie może go odszukać.

Ernestyna Krongold, zamieszkała przy ul. Grodzkiej zgłosiła do eksp. śledczej, że dnia 22 bm. wydalił się z domu jej mąż, zapadający na chorobę umysłową.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. P. Erazmowi Eckhardtowi, wicedyr. poczt i telegrafów skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 400 zł. — Leonowi Ciałowiczowi skradziono z mieszkania 1700 zł.

Aresztowano Salomona Franka (lat 30), który dopuścił się całego szeregu kradzieży garderoby na szkodę prywatnych osób.

Z sali sądowej

PROCES ŁAŃCUCKIEGO.

Z Przemyśla donoszą 25 bm.:

Po przesłuchaniu świadków w sprawie **Łańcuckiego,** odczytano na wniosek prokuratora wszystkie ulotki komunistyczne, które z okazji procesu rozrzucano w Przemyślu, a następnie telegramy od adwokatów w Berlinie, Paryżu, oraz **Moskwie i Kijowie,** oświadczające gotowość objęcia obrony Łańcuckiego, dalej telegramy od **Labour Party z Londynu** i od człoka parlamentu angielskiego pułkownika Wegwooda. Najciekawsze były telegramy od międzynarodowych związków chłopskich to jest od chłopów skandynawskich, francuskich, bawarskich, bułgarskich, morawskich, ukraińskich, pirenejskich, malajsko-australskich, indochińskich, japońskich itd.

Obrona zgłosiła protest przeciw rewizji, dokonanej w mieszkaniu Łańcuckiego, jako bezprawnej, ponieważ uchwała sejmowa odnosiła się tylko do przemówienia na zgromadzeniu.

W czwartym dniu rozprawy odczytano tylko akta, jutro nastąpią przemówienia prokuratora i obrońców, oraz werdykt przysięgłych i wyrok.

WYROK.

Lwów, 26 marca (AW). Trybunał sądu przysięgłych **w Przemyślu** wydał wczoraj wieczorem po 5-dniowych rozprawach, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, **wyrok uwalniający posła Łańcuckiego.**

Na wniosek prokuratora zarządził Trybunał **utrzymanie aresztu śledczego** nad posłem Łańcuckim, gdyż jest on ścigany jeszcze za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Mimo, że na dzisiejsze przedstawienie „Don Juana“ grupa gości zamiejscowych wykupiła znaczną część biletów, pozostały do dyspozycji jeszcze pewne kategorje, które kasa sprzedaje. Wobec ogromnego napływu na dalsze trzy przedstawienia, ci co jeszcze nie widzieli „Don Juana“, mają sposobność ujrzenia rozgłośnego widowiska. W sobotę i niedzielę po południu „Szklana góra“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dzisiaj we czwartek 26 bm. po raz ostatni ukaże się doskonała komedja Wiktoryna Sardou „Nasi najserdeczniejsi“, która w koncertowem wykonaniu zespołu „Bagateli“ zyskała tak wielkie powodzenie.

NOWA SZTUKA URWANCEWA W „BAGATELI“. W kołach publiczności teatralnej, pamiętającej tak dobrze jeszcze sukces „Wiery Mircewej“, wiadomość o wystawieniu nowej sztuki utalentowanego pisarza rosyjskiego Urwancewa „Zwierzątko“ wywołała silne zainteresowanie. Sztuka nader zwyczaj efektownie scenicznie ujęta i ciekawa psychologicznie otrzyma w „Bagateli“ nowe dekoracje według projektu Stanisława Węgrzyna i doborową obsadę z p. Relewicz-Ziembińską, odtwór-

czynią roli tytułowej, Sznage-Andruszewską, Barwińską, Zofją, Gorajską, Turskim, Wesołowskim, Ziembińskim, Wasilowskim, Wysockim na czele. Próby z tej sztuki, której premjerę naznaczono na piątek 27 bm. dobiegają końca pod kierunkiem reż. p. Ziembińskiego.

BALET OPERY WIEDEŃSKIEJ z prof. Godlewskim na czele przybędzie do Krakowa na dwa gościnne występy w teatrze „Nowości", ul. Rajska.

WIECZÓR SONAT. W WYKONANIU IRMY KOSECKIEJ I DRA STEINBERGERA, odbędzie się dzisiaj, tj. we czwartek, 26 bm. w sali Starego Teatru. Cztery potężne sonaty klasyczne, zestawione w programie umiejętnie jako dopełniająca się całość nastrojowa, wykona młoda wiolinistka, która zdobyła sobie uznanie krytyki zagranicznej i doskonały pianista dr Steinberger. Szczególną atrakcją wieczoru będzie Sonata Beethovena C-moll, dla swego uduchowionego wyrazu zwana „Patetyczną", jedna z najtrudniejszych kompozycyj w klasycznej literaturze skrzypcowej. Na wykonanie jej porwać się mogą tylko wykonawcy o pierwszorzędnych zaletach techniki i interpretacji. Dzisiejszy wieczór kameralny będzie dopełnieniem świetnego cyklu koncertów, które odbyły się u nas w bieżącym sezonie.

KONCERT VASY PRIHODY, fenomenalnego skrzypka, który odbędzie się w niedzielę, 29 bm., wywołał sensacyjne zainteresowanie tak, że wszystkie bilety na balkonie są już rozsprzedane, a nadto niektóre kategorje biletów na parterze.

BRONISŁAW HUBERMAN, nasz mistrz-wirtuoz wystąpi w Krakowie z drugim i ostatnim koncertem, we czwartek, 2 kwietnia br.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek 27 marca: „Don Juan" (gośc. wyst. J. Węgrzyna).
Sobota 28 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Don Juan".
Niedziela, 29 bm. po poł.: „Szklana góra"; wieczorem: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 27 bm.: „Zwierzątko".
Sobota, 28 bm. po poł.: „Nasi najserdeczniejsi"; wieczorem: „Zwierzątko".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 27 bm.: „Ciocio".

Z kraju i ze świata

ZMIANY NA STANOWISKACH DOWÓDCÓW DYWIZJI. Generał brygady Jan Wróblewski, dotychczasowy dowódca 25 dywizji piechoty, powołany został na stanowisko zastępcy dowódcy O. K. Warszawa. Generał brygady Aleksander Załęski, dotychczasowy dowódca 14 dywizji piechoty, mianowany został dowódcą 29 dywizji piechoty.

WYDALENIE NIEMIECKICH NAUCZYCIELI ZE ŚLĄSKA. Wszyscy nauczyciele niemieccy szkół mniejszości w Katowicach, którzy optowali na rzecz Niemiec, zostaną wydaleni ze służby z dniem 30 czerwca br. W związku z tem w najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na posady, zajmowane dotychczas przez optantów.

ZGON ARCYBISKUPA RUSZKIEWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wieczorem zmarł arcybiskup ks. dr Kazimierz Ruszkiewicz. Zmarły urodzony w r. 1886, był sufraganem warszawskim z tytularną godnością arcybiskupa.

ZJAZD W SPRAWIE UZDROWISK POLSKICH odbył się w Warszawie z udziałem władz rządowych. Na zjazd przybyli przedstawiciele Ciechocinka, Druskienik, Gdyni, Inowrocławia, Krynicy, Otwocka, Nałęczowa, Truskawca, Buska, Orłowy i Zakopanego. W toku dyskusji podniesiono, że w uzdrowiskach państwowych ceny kąpieli i wszelkich zabiegów obniżono o 30 proc., ceny w hotelach i pensjonatach o 25 do 50 proc. Pobyt w kraju wypadnie obecnie taniej, niż zagranicą. Ostatecznie na wniosek wydziału lekarskiego univ. warsz. uchwalono poczynić starania o założenie w uniwersytetach katedry balneologji i klimatoterapji.

Nadto postanowiono założyć w Warszawie centralne biuro uzdrowisk dla udzielania publiczności wszelkich informacyj i jak najszerszej propagandy uzdrowisk polskich. Aby biuro takie założyć jeszcze przed sezonem nadchodzącym, obrano komitet, do którego weszli pp. dyr. dr Cz. Wroczyński, dr T. Dydyński, dyr. Malinowski z Druskienik, posłowie M. Kozłowski i A. Sadzewicz, Jan Czempiński, Józef Sieciński, M. P. Magnuski i Adam Szczepanik.

KRWAWA ZABAWA. Podczas libacji w mieszkaniu obywatelki lubelskiej Zatarkowej doszło do kłótni między gośćmi, a potem do bójki, w czasie której piekarz Bidal zabił bagnetem dwóch uczestników zabawy i poranił kilka osób. Bidal, korzystając z zamieszania, zbiegł.

WYJAZD POSŁA POLSKIEGO Z WIEDNIA. Poseł polski w Wiedniu p. Wierusz Kowalski, wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. Na czas jego nieobecności zawiadywać będzie sprawami poselstwa radca legacyjny Romer.

Ze sportu

SENSACYJNA KLĘSKA REPREZENTACJI SZWAJCARJI W BUDAPESZCIE. W dniu wczorajszym uległa reprezentacja Szwajcarji reprezentacji Węgier w sensacyjnym stosunku 5:0. Jakkolwiek można się było spodziewać małej porażki Szwajcarów, to jednak nie w tym stopniu. Tournee olimpijskiego mistrza Europy zakończyło się całkowitą klęską.

DYSKUSJA O MATCHU CRACOVIA—POLONIA NIE SCHODZI Z ŁAMÓW PRASY WARSZAWSKIEJ. Rozumie się samo przez się, że Warszawiacy starają się usprawiedliwić klęskę Polonji w Krakowie. Jednakże w zapale swoim idą czasem zadaleko, przekręcając fakta. I tak „Kurjer Czerwony" pisze w notatce pt. „Co wiają o matchu Cracovia—Polonja?", jakoby sędzia p. Molkner był stronniczy na rzecz Cracovii. Następnie pisze: „match rozpoczął się od dwu karnych, z których Gintel strzelił dwa pierwsze goale, karnych, podyktowanych za niewiadome nikomu przewinienie. Trzeci punkt zdobył Rusinek przy wyraźnej pomocy rąk". Otóż panowie z „Kurjera Czerwonego": Po pierwsze: pierwszy punkt dla Cracovii padł z dalekiej „bomby" Szperlinga w prawy róg bramki, a nie z karnego; drugi punkt padł z karnego, podyktowanego za wyraźny faul, popełniony tuż pod bramką Polonji. Trzeci punkt zdobył Szperling, nie zaś Rusinek, który żadnego punktu dla Cracovii na matchu tym nie zdobył.

Oto jak wygląda prawda „nieco tylko" przez „Czerwony Kurjer" przekręcona. W każdym razie dyskusja ta świadczy, jak bardzo czuje się warszawski świat sportowy dotknięty klęską „Polonji".

BRATISLAVA—MAKKABI grają w sobotę 28 bm. o godz. 4 po poł. na boisku Makkabi. Bratislava jest obecnie mistrzem Słowacji. W niedzielę przed poł. gra Rob. K. S. Legja z Makkabi II.

URANIA—WISŁA 0:1. Wynik ten wywołał niebywałą sensację.

Ogłoszenie nominacji nowego ministra oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. Dzisiejszy popołudniowy »Monitor Polski« ogłasza dwa reskrypty Prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszy, w którym profesor **Zawidzki zostaje zwolniony ze stanowiska kierownika** ministerstwa oświaty, drugi, **zawierający nominację porf. Stanisława Grabskiego na stanowisko ministra oświaty.**

Oba te reskrypty zostały **podpisane wczoraj wieczorem** przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a dziś rano przesłane przez prezydjum Rady ministrów do ogłoszenia.

Uchwały klubu „Wyzwolenie"

Wczoraj zakończył klub Wyzwolenie obrady nad wykończeniem uchwał kongresu stronnictwa dnia 15 i 16 bm. Klub uchwalił polecić posłowi Poniatowskiemu przygotowanie wniosku **o rozwiązanie Sejmu** w terminie do 15 lipca i z rozpisaniem **nowych wyborów** na 15 października. Przeprowadzenie **wywłaszczenia ziemi bez odszkodowania i rozdział kościoła od państwa** uważa klub za niemożliwe do przeprowadzenia w obecnym Sejmie **i wnioski te klub wycofuje.**

Wymiana personalna między Polską a Sowietami

Warszawa, 26 marca (PAT). Dzienniki donoszą: Ustalono ostatecznie, że **w zamian za wydanie władzom sowieckim Bagińskiego i Wieczorkiewicza,** otrzymają możność powrotu do Polski były konsul polski w Tyflisie, adwokat **Łaszkiewicz,** oraz członek mieszanej komisji reewakuacyjnej ks. profesor **Uszczak.**

Polsko-czeskie rokowania handlowe zostaną podjęte w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Praga, 26 marca. »Pozor« donosi, że **z dniem 1 kwietnia zostaną podjęte w Krakowie polsko-czeskie rokowania kolejowe.**

Gwałtowny wybuch w dokach hamburskich

Berlin, 26 marca (AW). Na statku »Graasbroog« **w dokach hamburskich nastąpił gwałtowny wybuch. Zginęło 11 robotników.** Okręt długości 80 m., **został całkowicie rozerwany.**

O sile wybuchu świadczy fakt, iż **trupy dwóch robotników znaleziono na dachach sąsiednich domów.** Kotwica okrętu została odrzuconą na całą szerokość doków i zawisła na żelaznym słupie. Powód wybuchu nieznany.

Propozycje Niemiec w sprawie arbitrażu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 26 marca. »Daily Telegraph« donosi, że **Niemcy w rokowaniach z aljantami** wysuną propozycje co do tego, **jakie sprawy sporne mają być załatwione przez arbitraż międzynarodowy.** Propozycje niemieckie **rozróżniają sprawy,** co do których arbitraż jest **obowiązkowy,** lub też które pozostawione są **dobrowolnym umowom.**

Do spraw podlegających **arbitrażowi obowiązkowemu należą: interpretacja umów i traktatów, naruszenie prawa** międzynarodowego, **stwierdzenie faktycznego złamania umów, odszkodowania z powodu złamania umów.**

Do spraw **niepodlegających** obowiązkowemu arbitrażowi zaliczają Niemcy: **zagadnienia tyczące się niepodległości danego państwa, jego terytorjalnej integralności oraz najwyższych i najważniejszych interesów państwowych.**

Konflikty na tem tle wynikłe, miałby rozstrzygać **wszechświatowy trybunał rozjemczy.** Jak widać więc, do spraw tego rodzaju zaliczają Niemcy także swoje **żądanie rektyfikacji granicznej z Polską.**

Sprawy **nieobjęte arbitrażem obowiązkowym** miałyby być przekazane **komisji porozumiewawczej,** złożonej parytetycznie z przedstawicieli **obu stron spornych,** pod przewodnictwem przedstawiciela **neutralnego.** Zadaniem tej komisji ma być badanie sprawy i opracowanie **kompromisowych propozycyj, nie wiążących jednak stron spornych.**

Plan wielkiej akcji francuskiej przeciwko Anglji

Blok kontynentalny, złożony z Francji, Polski, Rosji, Małej Ententy, Japonji i Turcji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 marca. Z Londynu donoszą do »Kurjera Porannego«: **Mowa Chamberlaina wywołała wielkie zaniepokojenie dyplomacji francuskiej.**

Francja przygotowuje ciężki cios dla dyplomacji angielskiej, szachując Anglję na dalekim i bliskim Wschodzie.

W londyńskich kołach istnieje obawa, ażeby **Francja nie podjęła wielkiego planu kooperacji kontynentalnej z Rosją sowiecką, Japonją, Turcją, małą ententą i Polską.** Blok ten, zdaniem dyplomacji francuskiej, byłby **dostateczną przeciwwagą kombinacji angielskiej zrzeszenia Anglji, Niemiec, Włoch i Ameryki.**

Dyplomacja angielska zdaje sobie z tego sprawę, że **wykonanie planu francuskiego byłoby ciosem dla Indyj,** które są właściwą potęgą Anglji.

Rosja myśli o nowej orjentacji politycznej

Rosja obawia się porozumienia między Niemcami a Anglją

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 26 marca. »Deutsche Allg. Zeitung« donosi, że **niemieckie propozycje, dotyczące paktu bezpieczeństwa, wzbudziły w Moskwie poważne zaniepokojenie** tem bardziej, że Anglja odnosi się do propozycyj tych przychylnie. — Moskwa obawia się utworzenia **jednolitego frontu gospodarczego przeciwko Rosji.**

W »Izwiestjach« oświadcza Radek, że Rosja sowiecka musi się przygotować **na wszelkie ewentualności** i że w celu zabezpieczenia własnych interesów musi **dokonać nowej orjentacji politycznej.**

Balfour w Palestynie pod ochroną bagnetów

Obawa rozruchów wzrasta

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 26 marca. Uroczystości z powodu przyjazdu Balfoura na otwarcie żydowskiego uniwersytetu w Jerozolmie odbyły się **pod ochroną bagnetów.** Balfour przyjechał do Jerozolimy samochodem wraz z członkami sjonistycznej egzekutywy. Drogami, któremi przejeżdżał, **krążyły auta pancerne i konni żandarmi.** Wzdłuż całej drogi ustawione były **patrole wojskowe.** Na znak protestu przeciw uroczystościom żydowskim i przyjazdowi Balfoura **Arabowie palestyńscy zorganizowali strajk powszechny. Szkoły i sklepy Arabów były pozamykane.** Arabowie chodzą po ulicach **z czarnemi kokardami.** Aresztowano kilku z nich za to, że *w czasie przejazdu Balfoura wykrzykiwali:* **»Precz z żydami! Precz z Balfourem!«** W obawie przed rozruchami szczegóły uoroczystości **trzymane są w tajemnicy.**

W ostatniej chwili uzupełniono zarządzenia ostrożności przez **wzmocnienie żandarmerji angielskiej oraz przez nadesłanie z Kairu jednego pułku konnicy angielskiej.** Słychać, że Arabowie i chrześcijanie zamierzają **nie dopuścić do zwiedzenia miejsc świętych przez lorda Balfoura.** Władze miejskie nie wezmą udziału w uroczystościach na cześć Balfoura. **Gazety wyszły w czarnych obwódkach.** Mahomedanie zebrali się w meczetach na modlitwę za uwolnienie Palestyny. Palestyński kongres narodowy wydał odezwę, w której **nazywa mahomedan i chrześcijan ofiarami deklaracji Balfoura.** Do rządu angielskiego wysłał kongres zawiadomienie, że na rząd ten spada odpowiedzialność za ewentualne zajścia w czasie pobytu Balfoura.

Wiedeń, 26 marca (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Londynu:

Program uroczystości na cześć Balfoura w Palestynie trzymany jest w tajemnicy. Obawiają się zajść w razie odwiedzenia przez Balfoura meczetu Omara w Nablus i miejscowości Hebron, gdzie odbyło się zgromadzenie sfanatyzowanych Arabów, którzy pragnęliby pociągnąć do Jerozolimy. W bazarach jerozolimskich opowiadają agitatorzy, że Balfour przybył do *Jerozolimy,* aby rządzić *w Palestynie jako* **»król żydowski«.**

Balfour niedomaga

Odwołanie niektórych uroczystości

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn. 26 marca. Balfour **niedomaga** skutkiem morskiej choroby. **Z tego powodu niektóre przyjęcia i uroczystości zostały odwołane.** Cała ludność arabska **wstrzymała się od pracy** z wyjątkiem urzędników państwowych i gminnych. Związek młodzieży arabskiej odwołał się do angielskiej opinji publicznej, protestując przeciwko polityce Balfoura, która dyskredytu Anglję wobec Arabów.

Gwałtowne burze na morzu Czarnem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 26 marca. Na morzu Czarnem sroży się od kilku dni **gwałtowna burza, która objęła także dolny bieg Dunaju.** Niektóre porty zostały ciężko uszkodzone, a okręty wcale nie kursowały. **Kilka parowców zaginęło.**

Straszna katastrofa kolejowa

Warszawa, 26 marca. Z Paryża donoszą: Pociąg pośpieszny, idący z Paryża do Bordeaux, **wykoleił się na moście koło Poitiers.** Pociąg biegł z szybkością 100 klm. na godzinę. **Skutki katastrofy były straszne. 5 wagonów wpadło do rzeki Clain,** a jeden z wagonów dostał się całkowicie **pod powierzchnię wody. Z wagonu tego nie wyratowano nikogo.** Między zabitymi znajduje się **senator Pedebiton.**

Zgon Bethauera

Z Wiednia telefonują nam: Hugo Bettauer, który przed 14 dniami został ranny, zmarł w dniu dzisiejszym. Jak wiadomo, padł on ofiarą zamachu pewnego fanatyka moralności, który w ten sposób chciał ukarać krańcowo erotyczny kierunek w literackiej działalności Bettauera.

Dział ekonomiczny

— **Strajk robotników rolnych dniówkowych w pięciu województwach b. Kongresówki oraz strajk wszystkich robotników rolnych** w województwach poznańskiem i pomorskiem, postanowił proklamować związek robotników rolnych.

— **Normalne stawki gminnych kas wiejskich opracowało min. spraw wewnętrznych** w porozumieniu z min. skarbu. Statut ten zostanie w najbliższych dniach ogłoszony w dzienniku ustaw.

— **Tamy w górnym biegu Renu zamierzają zbudować Francuzi** przy współudziale firm niemieckich, któreby zaopatrywały całą wschodnią Francję w siłę elektryczną.

— **Zamierzona w najbliższym czasie przez min. reform rolnych akcja kredytowa** ograniczy się wyłącznie do udzielenia kredytów na zakupno materjałów budowlanych zboża do zasiewów oraz inwentarza.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 26 marca.

N. Jork	5·18½
Londyn	24·90
Zurych (za 100)	100·40
Berlin	1·23¾
Praga (za 100)	15·47
Wiedeń (za 100.000)	73·25
Amsterdam	208·25

Kraków, 26 marca.

Zebranie dzisiejsze cechowała na ogół tendencja niejednolita. Niektóre papiery a między innemi Zieleniewski i Chodorów mimo licznych transakcyj straciły na kursie; Górka zaś należała do faworytów, jakoteż Parowozy, które poszukiwano po znacznych kursach. Ogółem ruch silniejszy przy większem zainteresowaniu.

Dewizy utrzymane, obroty dość duże.

Na pogiełdziu słabiej; płacono za Jaworzno 100 — 11·85, drobne 13, a 25 — 12·75, Nobel 1·95—2.

Cedułą kursowa giełdy krakowskiej

26 marca 1925	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·35	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·57
„ Małopolski	0·32	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·15	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	12·25—12·40	12·50
Pol. Tow. handlowe I—V	—	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·95	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	13·70—14·00	14·10—14·20
Cegielski I—IX	0·58	—
Trzebinia I—IV	0·58	0·55—0·56
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·69	0·66—0·67
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·50—17·60	16·75—17·00
Siersza I—IV	4·25—4·35	4·20—4·30
Tepege I—IV	1·45—1·52	1·55—1·56
Polska Nafta I—III	0·55	—
Pokucie I	0·23	0·20
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·00—7·20
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·22—0·23
Ćmielów I—II	0·50	—
Krakus I—VI	0·93—0·95	0·90—0·95
Chodorów I—V	4·25—4·40	4·45—4·50
Chybie	—	5·45
A. Piasecki	1·75	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 26 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	11·00
Cegielski	0·60
Parowozy	0·67
Starachowice	2·72
Zieleniewski	14·05
Żyrardów	11·80
Nobel	2·14
Haberbusch	6·05
Ursus	2·50
Spirytus	—
Nafta Polska	—
Bank Przem. Lwów	0·17
Ćmielów	—
Chodorów	4·55

Wiedeń, 26 marca. Początkowe **kursa papierów** polskich w tysiącach koron. Siersza górnicza 56, Silezia 12, Fanto 197, Schodnica 190, Karpaty 132 Brak zainteresowania.

Po zamknięciu kroniki

WYJAZD GEOGRAFÓW I LITERATÓW KRAKOWSKICH DO EGIPTU. Dzisiejszej nocy wyjechali z Krakowa do Egiptu uczestnicy międzynarodowego Zjazdu geografów w Kairze. Delegacja krakowska składa się z 18 osób, przeważnie profesorów szkół wyższych i średnich z prof. Uniw. Jag. dr Smoleńskim na czele. Geografowie krakowscy przyłączą się w Wiedniu do delegatów warszawskich i razem odbędą dalszą podróż poprzez Triest, skąd pospiesznym okrętem udadzą się do Aleksandrji, gdzie znajdą się już najbliższej niedzieli.

Wśród uczestników grupy krakowskiej znajdują się także dwaj literaci, p. Ferdynand Goetel, ceniony powieściopisarz i autor wielu pięknych nowel, oraz p. Jerzy Braun, znany utalentowany poeta z grupy młodych „Heljonistów" krakowskich, który po wydaniu trzech zbiorków bardzo ciekawych poezyj ostatnio przeszedł na pole twórczości powieściowej, z której prócz kilku nowel drukowanych na łamach naszego pisma niebawem zaprezentuje się szerszym kołom czytelniczym w „Światowidzie" większa powieść osnuta na tle walki ras. Niewątpliwie dla obydwu tak ciekawie i już wybitnie zarysowanych młodych talentów udział w interesującej podróży stanie się źródłem wzbogaconej nowemi elementami twórczości literackiej.

O WARTOŚCIACH WYCHOWAWCZYCH HARCERSTWA. Dnia 26 marca (czwartek) o godz. 18 odbędzie się w sali Muzeum przemysłowego odczyt prof. dr Stanisława Ciechanowskiego pt.: Harcerstwo jako czynnik wychowawczy". Odczyt ten niewątpliwie zainteresuje szerokie koła rodziców i wychowawców, tem więcej, że można będzie w licznych obrazach zobaczyć życie harcerstwa, jak ono się w rzeczywistości przedstawia.

KURSY POLICYJNE. W pierwszych dniach kwietnia br. rozpoczną się w Krakowie cztery kursy policyjne, a to: 3-miesięczny dla przodowników (50 ludzi), 2 miesięczny dla posterunkowych (50 ludzi), 4-miesięczny kurs łączności (24 ludzi), oraz 2-miesięczny dla posterunkowych (50 ludzi) przy komendzie policji na miasto. Kurs łączności ma na celu wykształcenie policjantów w służbie telegraficznej, telefonicznej i radjowej i będzie prowadzony przez oficerów odnośnych oddziałów wojskowych.

O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.

Przed sądem okręgowym karnym pod przewodn. s. o. **Stubera** toczyła się rozprawa przeciw Stanisławowi **Pabjanowi,** Stanisławowi **Żymule,** Franciszkowi **Laskowi,** Piotrowi **Piekulskiemu,** Janowi **Piszczkowi,** Stanisławowi **Kłajowi,** Józefowi **Sałakowskiemu,** Wacławowi **Rybie,** Józefowi **Korzeniakowi,** Piotrowi **Zborowskiemu,** Franciszkowi **Bartyzelowi,** Stanisławowi **Walczykowi** i Feliksowi **Misiewiczowi,** oskarżonym o to, że 6 listopada 1923 wpadli do cementowni w Łagiewnikach, świstawką fabryczną zgromadzili robotników, wezwali ich do przyłączenia się do strajku generalnego i sami zatrzymali maszyny fabryczne, zagroziwszy rewolwerem kierownikom fabryki na wypadek, gdyby oparli się ich żądaniu wstrzymania pracy. Oskarżeni do winy się nie przyznają. Byli pod fabryką, jednak nie urządzili napadu, nikomu nie grozili, nie zatrzymywali maszyn. Celem wezwania świadków obrony **rozprawę odroczono.**

Oskarżał prok. dr Gniewosz, bronili adw. dr Feldblum. osk. Pabjana. Wszystkich innych oskarżonych adw. dr Rosenzweig.

Informacje przemysłowe i handlowe

MINISTERSTWO REFORM ROLNYCH upoważniło prezesów okręgowych urzędów ziemskich do rozłożenia na raty i odroczenia terminu opłat, wyznaczonego do 1 sierpnia z tytułu nabycia gospodarstw i działek gruntowych, od sprzedawanych przez urzędy ziemskie, aż do czasu uskutecznienia zbiorów, najpóźniej jednak do 15 grudnia. Upoważnienie powyższe odnosi się również do nabywców osad anulacyjnych, którym już poprzednio przedłużono termin spłaty do lipca b. r. Oprócz tego ulgowy sposób spłacania zaległych procentów odbywać się ma również z ratami.

ZASADY USTALANIA CZYNSZÓW DZIERŻAWNYCH OD OBJEKTÓW PAŃSTWOWYCH zmieniło ministerstwo reform rolnych, a mianowicie od majątków ziemskich drobnych parceli, gospodarstw, zakładów przemysłowych, objektów wodnych i t. p. Czynsz dzierżawny w przyszłości winien być ustalony wyłącznie w złotych, bez uciekania się do ustalania ekwiwalentu w naturaljach, które utrudniają przeprowadzenie rozrachunku z dzierżawcami. Umowy, zawarte przed tem zarządzeniem, a niezgodne z jego zasadami, zachowują moc prawną aż do czasu wygaśnięcia z wyjątkiem wypadków, w których przepowiedzianą została możliwość przejścia od systemu naturaljów do czynszu walutowego.

ZAKUP ŻYTA PRZEZ WŁADZE WOJSKOWE. Min. skarbu zawiadomiło 8 b. m. min. spraw wewn., że władze wojskowe przystępują do zakupu żyta na targu krajowym, ogłaszając to publicznie w miejscowej prasie. Ogłoszenia te zawierają zawiadomienie, że wojsko kupuje za gotówkę w ciągu najbliższych miesięcy aż do odwołania wszelką ilość żyta po cenie 32 zł za 100 kg loco stacja załadowania. Cena ta zostanie w razie spadku cen zboża zagranicą odpowiednio przez min. spraw wojskowych obniżona, jednakże odebrane przed ogłoszeniem zniżki ilości będą płacone po 32 zł. Przy dostawach do magazynów wojskowych doliczane będą faktyczne koszty transportu. Gdyby akcja ta nie dała w najbliższym czasie spodziewanych wyników, rząd przystąpi do zakupu zboża zagranicą.

ROZWÓJ CEN ZBOŻA W POLSCE A ZA GRANICĄ. Wprowadzenie cła wywozowego od zboża w wysokości 15 złotych od 100 kilogramów, utrzymywało ceny pszenicy i żyta przez drugą połowę ubiegłego roku na poziomie nieco niższym od cen światowych, zaś w roku bieżącym daje się zauważyć tendencja nietylko do wyrównania cen zboża krajowych z zagranicznemi, ale nawet do przekroczenia cen światowych. W pierwszej połowie marca b. r. cena pszenicy podniosła się w Warszawie z 52.62 złotych do 44.13 złotych, podczas gdy w Nowym Jorku spadła z 39.19 złotych na 36.93 złotych, zaś w Berlinie z 31.90 złotych na 31.30 złotych. Identyczne zjawisko daje się obserwować w cenie żyta. Na targach światowych już od połowy lutego panuje stała tendencja zniżkowa pod wpływem pomyślnych widoków na zbiory tegoroczne w Ameryce. To też i u nas wątpliwem jest, aby zboże chlebowe mogło być w najbliższej przyszłości magazynowane dla celów spekulacyjnych. Spodziewać się przeto należy i na naszych targach zbożowych tendencji zniżkowej.

WZROST RUCHU NA KOLEJACH DAŁ SIĘ ZAUWAŻYĆ W LUTYM szczególnie w dziale przewozu ładunków przemysłowych; w pierwszej dekadzie lutego przewieziono po 1.265 wagonów dziennie, w drugiej po 1.564 wagonów i w trzeciej dekadzie tego miesiąca po 1.663 wagonów dziennie.

Przewóz ładunków rolniczych i aprowizacyjnych podlega drobnym tylko wahaniom; w pierwszej dekadzie lutego przewieziono zboża i żywności dziennie po 975 wagonów, w drugiej po 986 wagonów i w trzeciej po 935 wagonów.

Wzmaga się dość znacznie przewóz tranzytowy w pierwszej dekadzie przewieziono tranzytem po 683 wagonów dziennie, w drugiej po 798 wagonów i w trzeciej po 844 wagonów dziennie. Również wywóz za granicę wykazuje znaczną poprawę. — Wywóz drzewa z Polski za granicę zwiększył się w porównaniu do początku roku 2—3 razy.

JAK WYGLĄDAJĄ FAŁSZYWE BANKNOTY 5-DOLAROWE? Konsulat generalny Stanów Zjednoczonych ogłasza, iż ostatnio ukazały się w obiegu podrobione banknoty 5-dolarowe (Silver Certificate) serji r. 1889 B. Nr 4 z podpisami H. V. Speelman, Register of the Treasury; Frank White; Treasurer of the United States z głową Indjanina.

Banknoty te drukowane są na cienkim papierze, nie zawierającym nitek jedwabnych, ogólny wygląd banknotu jest wyblakły i jakby prany, co odrazu rzuca się w oczy. Pieczęć i druga cyfra V wraz z pokrywającym ją napisem: Five, wykonane są ręcznie niebieskim tuszem. Cyfry numeracji są za duże i odbite nierówno. Najbardziej są rozpowszechnione banknoty z numerem 20415806.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ				PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ			
Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55	**Lwowa** (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Stryja	5·15	Stryj	14·26
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35	**Poznania** przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36	**Warszawy**	6·20	**Warszawa**	22·35
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Bielska	7·25	Bielsko	3·53
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Lwowa	10·25	Lwów	21·20	Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	**Warszawy**	8·35	**Warszawa**	20·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40	**Gdańsk**	10·05		
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38	**Katowic** (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49	Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Bochni	19·15	Bochnia	20·27	Katowic	16·18	Katowice	13·58
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Bielska	19·25	Bielsko	22·50	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08	Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55	Chrzanowa	18·05		
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	21·15	Lwów	6·55	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45	Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	**Zakopanego**	21·10	**Zakopane**	16.00
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
				Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
				Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
				Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski